

Minister zdrowia o samookaleczeniu w „białym miasteczku”

21 września 2021

Ta sytuacja powinna wywołać refleksję takiego typu, że powodowanie sytuacji, kiedy emocje społeczne narastają, jest niebezpieczne – powiedział minister zdrowia Adam Niedzielski mówiąc o tragedii jaka miała miejsce w „białym miasteczku”.



W sobotę podczas konferencji prasowej medyków na terenie „białego miasteczka” doszło do tragicznego zdarzenia. W pewnym momencie doszło do wybuchu w okolicach twarzy mężczyzny. 94-latek zmarł w szpitalu. Sprawą zajmuje się prokuratura. Według nieoficjalnych doniesień znaleziono przy nim list, w którym sprzeciwia się „politycznemu protestowi” w „białym miasteczku”.

Kondolencje i wyrazy współczucia rodzinie i bliskim mężczyzny złożył minister zdrowia Adam Niedzielski. „Nie mogę się nie odnieść do tragicznej sytuacji, która wydarzyła się w sobotę w „białym miasteczku”. Chciałem złożyć szczere kondolencje i wyrazy współczucia rodzinie i bliskim zmarłego mężczyzny” – powiedział minister zdrowia podczas konferencji. Zaznaczył, że „ta sytuacja powinna wywołać refleksję takiego typu, że powodowanie sytuacji, kiedy emocje społeczne narastają, jest niebezpieczne”.



„Koniecznym jest, żeby wszystkich rozmów nie załatwiać w ten sposób, w jaki próbuje się załatwiać, ale tak, jak od dawna namawiamy, rozmawiać przy stole, kuluarowo, rozwiązywać problemy bez zwiększania napięcia społecznego” – apelował.

Szef resortu zdrowia po raz kolejny zaprosił protestujących medyków na spotkanie. „Dzisiaj ponownie, trzeci czy czwarty raz, zwracam się do komitetu protestacyjnego. Czasem trzeba się cofnąć, żeby iść do przodu. Chciałem serdecznie zaprosić na kolejne rozmowy, nawet dzisiaj od 14:00. Minister Bromberg będzie kontaktował się z przedstawicielami i potwierdzał ten termin” – powiedział Niedzielski.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)